



# WIEŚ SPRAWY

### O ostateczny wygląd naszych miast i wsi

**S**POTYKAMY się często z niezbyt pochlebnymi opiniami przybyszów o wyglądzie naszych miast i wsi. Skąd rodzą się te opinie? Czyżby warunki obiektywne na dawały charakter wyglądowi naszych miast? Nie. Z pewnością nie.

Faktem jest, że działania wojenne nie oszczędziły terenu naszego województwa. Usłupujące wojska hitlerowskie stawały tutaj szczególnie zacięty opór, a drogi ich odwrotu znacząco spalone i zrujnowane wsie i całe dzielnice miast. Faktem jest, że usuwanie śladów wojny, odbudowa, przebiegająca u nas w szczególnie ciężkich warunkach (wymienimy chociażby brak rąk do pracy). Ale czy wykorzystaliśmy wszystkie możliwości by usunąć ślady wojny, czy zrobiliśmy wszystko, by doprowadzić do porządku ulice, domy mieszkalne, zabudowania fabryczne i gospodarcze?

Zamiast odpowiedzieć bezpośrednio na to pytanie przytoczmy choćby jeden przykład, bynajmniej nie odosobniony: Bobolice. Małe, ale bardzo zniszczone miasteczko w powiecie koszalińskim; sterty gruzów, śmieci, niezabezpieczone do my. Odnosi się wrażenie, że od roku 1945 nic się tam nie zmieniło. A przecież już mamy rok 1956, przecież żyje i pracuje tam wielu ludzi.

Nielepsza sytuacja jest w innych miastach. W Koszalinie uporano się już w zasadzie z odgruzowaniem, ale ulice, zieleń, podwórka i klatki schodowe zalegają sterty śmieci, odpadków. Koszalin jest miastem brudnym — nie wstydzimy się tego jasno powiedzieć.

Za taki stan w poważnym stopniu ponoszą odpowiedzialność przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Brak operatywności, wadliwa organizacja pracy, obietnicowanie, które nie znajduje pokrycia w czynach — to kardynalne niedociągnięcia w ich pracy. Sięgnięmy znów do przykładu. Wielokrotnie podkreślano, że dotąd nie będzie porządku w posesjach i na podwórkach, dopóki nie zostaną pobudowane śmietniki lub wstawione kubły na śmiecie. Zadanie przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej (za wyjątkiem Słupska) nie po myślało jednak o tym.

Placówki te borykają się z wieloma trudnościami. Dlatego też tym bardziej trzeba im pomóc. Powinny być one oczkiem w głowie dla prezydiów rad narodowych, ich praca powinna interesować się komitety miejskie partii.

Punktem wyjściowym w pracy nad przywróceniem estetycznego wyglądu naszym miastom powinno być uzdrowienie działalności przedsiębiorstw komunalnych.

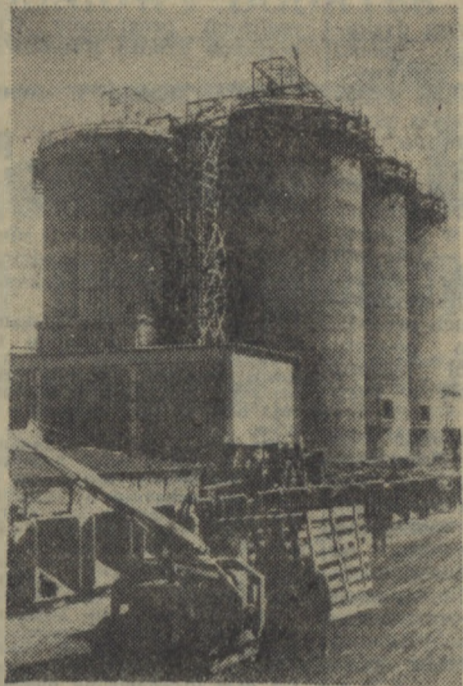
W związku z tradycyjnym „miesiącem czystości” mieszkańcy i załogi zakładów pracy zobowiązują się do brania udziału w akcji porządkowej...

Zobowiązania te nacelowane są przeważnie na odgruzowanie, ale zawierają one jednocześnie postanowienia dotyczące porządkowania placów i ulic, zakładania zieleńców, budowania ogródków jordanowskich itd. Prezydium rad narodowych muszą wykazać się w tym czasie dużą sprężystością organizacyjną, by zabezpieczyć wykonanie tych postanowień. A tymczasem... w Miastku nie po wolano dotąd Powiatowego Komitetu Akcji Sanitarno-Porządkowej. Nie chodzi tu o formalność. Jaka jest gwarancja, że akcja przyniesie spodziewane rezultaty, jeżeli nie będzie społecznej komisji, która kierowałaby całokształtem prac?

Akcja sanitarno-porządkowa ma dużą wagę. Jej wyniki — przywrócenie porządku w naszych miastach i wsiach będą miarą przywiązania ludności do naszej ziemi, miarą troski o jej dalszy rozwój.

Przed Krajową Radą Budownictwa

## Warszawskie Zakłady Przemiału Cementu na Żeraniu



Jeszcze w roku bieżącym nastąpi próbny rozruch Zakładów Przemiału Cementu na Żeraniu.



Na zdjęciu: 6 silosów na cement o pojemności 4 tysiące ton każdy. Obecnie trwa montaż urządzeń pneumatyczno-transportowych. Proces napełniania i opróżniania silosów będzie automatycznie sterowany sygnałami świetlnymi.

CAP. — fot. Pleńkowski

## Perspektywy rozwoju budownictwa z prefabrykowanych elementów żelbetonowych

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

**WARSZAWA.** Projekt planu 5-letniego przewiduje wydatne zwiększenie zadań budownictwa, wykonanie których nie może opierać się tylko o dalsze doskonalenie tradycyjnych metod wykonawstwa.

Poważnie ograniczony dopływ siły roboczej do budownictwa z uwagi na potrzeby rolnictwa i przemysłu, wymaga równoległe z usprawnieniem organizacji procesów wykonawstwa w obecnych formach budownictwa zasadniczych zmian w technologii produkcji budowlanej.

Z uwagi na bezsporne korzyści ekonomiczne, jakie przynosi stosowanie prefabrykowanych elementów żelbetonowych, Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie rozwoju prefabrykacji. Na wstępie uchwała zawiera krytykę dotychczasowego stanu prefabrykacji.

Następnie uchwała zobowiązuje zainteresowane resorty do wydatnego wzrostu stosowania w latach 1956—1960 — w szczególności w budownictwie przemysłowym, miejskim, wiejskim i komunikacyjnym — prefabrykowanych elementów żelbetonowych jak również do zapewnienia właściwego rozwoju produkcji tych elementów w oparciu o nowoczesną technikę. W związku z tym łączna ilość prefabrykowanych ele-

mentów żelbetonowych w 1960 r. wzrosło przeszło ośmiokrotnie w stosunku do 1955 r.

Dla rozwiązania zagadnienia transportu i montażu prefabrykatów budownictwo zostanie zaopatrzone w potrzebny sprzęt różnego rodzaju, jak ciężkie samochody, ciągniki, przyczepy nisko podwozowe i różnego typu żurawie.

Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie rozwoju mechanizacji robót ziemnych i transportu pionowego w budownictwie w latach 1956—1960.

Uchwała przewiduje wzrost mechanizacji robót ziemnych w 1960 r. w stosunku do 1955 r. W Min. Bud. Przemysłowego o 20 proc., w Min. Budownictwa Miast i Osiedli o 58 proc., w Min. Kolej o 20 proc. oraz w Min. Transportu Drogowego i Lotniczego 2,5 raza.

Poza tym mechanizacja transportu pionowego przy pomocy ciężkich żuraw w roku 1960 wzrosła w stosunku do roku 1955 w Min. Budownictwa Przemysłowego dwukrotnie, a w Min. Budownictwa Miast i Osiedli 5,5 raza, przy jednoczesnym zapewnieniu pełnego zmechanizowania transportu pionowego w budownictwie uprzemysłowionym.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GŁOS KOSZALIŃSKI

Wyd. A.  
Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Box V. Poniedziałek, 16 kwietnia 1956 roku Nr 90 (1102)

## Projekt budżetu województwa tematem obrad plenium KW PZPR w Koszalinie

Dnia 14 bm. odbyło się w Koszalinie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Sprawozdanie z pracy egzekutywy za okres od III Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wygłosił sekretarz KW PZPR tow. Henryk Okla.

Następnie członek egzekutywy KW, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Koszalinie tow. Jan Kawiak zreferował projekt budżetu województwa koszalińskiego na rok bieżący.

Przedłożone materiały stały się podstawą ożywionej dyskusji, w której zabrali głos taw rzyście: Butowski, Zieleniewski, Ozga, Sliwa, Elias, Wasilewicz, Gryz, Dolina, Czerniec, Jabłoński, Wąsik, Badowski, Ossowski.

Diskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Wasilewski.

Projekt budżetu, uzupełniony głosami w dyskusji dotyczącymi zarówno poszczególnych pozycji jak i sposobów ich realizowania, zostanie przedłożony na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej do ostatecznego przedyskutowania i przyjęcia. Ponieważ budżet, będący wy-

razem całokształtu gospodarki województwa, interesuje żywo każdego mieszkańca Ziemi Koszalińskiej, przedstawiamy za

warte w nim najważniejsze zagadnienia.

*Czy dalszy part?*

## Siewy • Siewy • Siewy Zakończyli siew jarych

W powiecie sławieńskim pierwsi zakończyli siewy zbóż jarych członkowie spółdzielni produkcyjnych w Boryszewie. Zasiał onl 27 ha owsa, 10,5 ha pszenicy, 10 ha jęczmieńca i 18 ha łubinu.

W Boryszewie wyróżnił się szczególnie traktorzysta POM-u Wiekwow, Michał Firc. Firc, to przodownik pracy. Tej wiosny jego „Zetor” zasiał już ponad 40 ha.

## Strzekecin pierwszy

Już 13 kwietnia zakończył siew zbóż jarych zespół PGR Strzekecin w powiecie koszalińskim. Łącznie obsiano tu 330 hektarów.

Jest to pierwszy zespół PGR w województwie, który zameldował

o zakończeniu siewów. Wyróżnili się w nim m. in. Brunon Burkiak z gospodarstwa Strzekecin, Ludwik Lewandowski z Niedalina i Hans Schlage z Dunowa.

## Bonin też nie ostatni

Do PGR, które w bieżącym roku wysunęły się na czoło w pracach siewnych, należy też zespół Bonin. 3 gospodarstwa zespołu, a mianowicie: Kleszcze, Osieki

i Skibno, już zakończyły siew jarych. Kończąc siewy PGR-y: Dęborogi i Wysobórz.

— Ogółem — stwierdza starszy agronom z zespołu, inż. Otto — zboża jare zasiałmy w 70 proc. Jeśli pogoda dopisze za 3—4 dni będziemy już po siewach.

## Grupa senatorów francuskich opuściła Polskę

**WARSZAWA.** 15 bm., w godzinach rannych, opuściło Polskę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, 8 senatorów francuskich — b. członków ruchu oporu, z przewodniczącym grupy b. uczestników ruchu oporu we francuskiej Radzie Republiki — senatorem Jacques Debu - Bridel na czele. Odjeżdżających na lotnisku Okęcie żegnali: sekretarz ge-

neralny KWKZ — amb. Jan Karol Wende, pos. pos. Irena Domańska, Jerzy Feliksiak, Jerzy Jodłowski, Henryk Korotyński i Stanisław Kieśczyński, dyr. dep. w MSZ — Władysław Domagała oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZBoWiD.

Dwaj senatorowie francuscy — Leo Hamon i Jean Priem — pozostali w Polsce jeszcze na kilka dni.

## Kółko młodych miczurinowców

Znaczny obszar ziemi przeznaczony został w bieżącym roku pod uprawę kukurydzy w zespole PGR Kalisz-Pomorski w powiecie drawskim.

W zespole tym powstało ostatnio kółko młodych miczurinowców, którzy zajmą się hodowlą mieszańców kukurydzy, tzw. hybrid. H. W.

## Przodownicy

Manfred Fansloff i Józef Rychel z PGR Drodzowo (pow. sławieński), przed południem 12 bm. zasiał siewnikiem konnym 5 ha grochu, po południu zaś 4 ha.

Gerhardt Schnabe z tego samego gospodarstwa, na ciągniku „Zetor”, wykonał w jednym dniu 6 ha bronowania oraz 2 ha orki.

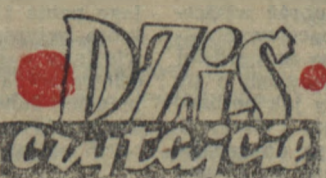
Dziś pracują!

## Patrol na trasie raidu...



Zgodnie z zapowiedzią, w dzisiejszym numerze „Głosu Sportowca” zamieszczamy fotoreportaż z otwarcia tegorocznego sezonu motorowego.

Na zdjęciu: patrol na trasie raidu.



- Str. 2 — Projekt budżetu województwa tematem obrad Plenum KW PZPR w Koszalinie;
- Str. 2 — „Od niedzieli do niedzieli” — Zenon Skarpa;
- GŁOS SPORTOWCA — Najważniejsze: kierunek działania. — Tydzień w sporcie.





# Projekt budżetu województwa tematem obrad plenum KW PZPR w Koszalinie

*Dokonanie ze Str. 1*

## Jak wykonaliśmy budżet ubiegłego roku?

Punktem wyjścia dla każdego opracowania budżetu musi być analiza wykonania budżetu za rok ubiegły. Od tego też zaczęło ostatnie plenum KW.

Tow. Kawiak w swym referacie omówił szczegółowo wykonanie zbiorczego budżetu za rok 1955 wskazując, że:

- po stronie dochodów wykonano budżet w 95,9 proc.
  - po stronie wydatków bieżących w 99,8 proc.
  - po stronie wydatków inwestycyjnych w 81,8 proc.
- Budżet nie został więc wykonany zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. Co wpłynęło na taki stan rzeczy?
- Wskutek występujących jeszcze słabości — stwierdził dalej tow. Kawiak — nie potrafiliśmy wykonać w sposób rytmiczny i proporcjonalny strony dochodowej budżetu w poszczególnych dzielnicach.

Z najistotniejszych niedociągnięć wymienić należy takie jak: niewykonanie wpływów budżetowych z gospodarki nieuspołecznionej, do których należą w szczególności podatek gruntowy oraz podatek dochodowy.

Żaden powiat w województwie nie wykonał w roku 1955 planu wpłat podatku gruntowego w 100 proc., a najlepsze wykonanie wynosiło — 96,7 proc. w Bytowie, najgorsze zaś — 71,4 proc. w Koszalinie. Jak wskazali towarzysze w dyskusji, winę za to ponoszą prezydja rad narodowych.

Jedną z przyczyn nieosiągnięcia planowanych dochodów było także niedostateczne wykonanie akumulacji przez przedsiębiorstwa uspołecznione, a przede wszystkim zakłady przemysłu terenowego, spółdzielczość pracy, przedsiębiorstwa obrotu towarowego, gospodarki komunalnej.

Globalne wpłaty do budżetu przez te przedsiębiorstwa — stwierdził referat — wyniosły 84,4 proc.

— Ale dlaczego nie wykonano budżetu po stronie wydatków? Nie jest to, jak wskazywali towarzysze na Plenum, bynaj

mniej wynikiem jakiejś oszczędności, ale po prostu złej pracy poszczególnych ogniw naszej administracji i gospodarki, które nie wykonywały należycie przyznanych im środków.

W referacie stwierdzono, że w globalnej sumie wydatków najcięższe było tylko w 83 proc. — zrealizowano wydatki na cele inwestycyjne. W wyniku tego nie zakończono i nie oddano dla potrzeb społeczeństwa 28 obiektów inwestycyjnych. Przyczyną tego, stwierdził dalej referent, tkwią w poważnych niedoborach inwestycji, blur projektów, a także w złej organizacji pracy przedsiębiorstw.

Przykładem tego może być przytoczony na plenum fakt, że Prezydium MRN w Koszalinie z braku kontroli rzeczowego wykonawstwa robót nadpłaciło kwotę 400 tys. zł za odgruzowanie miasta oraz 491 tys. zł za niewykonane rzeczowo kapitalne remonty ulic i chodników. Brak kontroli doprowadził do fałszowania dowodów przez wykonawcę, wskutek czego placowano za roboty nigdy nie wykonanych jak np. za nie wywieziony gruz itp.

Jeśli chodzi o grupę wydatków bieżących, najniższe wykonanie występuje w resorcie kultury — 95 proc., a przeciętne potrzeby kulturalne naszego województwa są o 100 proc. i dochodów budżetowych nie byliśmy w stanie nawet ich zaspokoić.

Nie wydatkowaliśmy sum budżetowych resortu oświaty i zdrowia na kwotę około 2 mil. zł, mimo, że w resortach tych istnieje paląca potrzeba, jak remonty bieżące i kapitalne szkół, przedszkoli, internatów itp.

O tym wszystkim mówiono na plenum z dużą troską i świadomością tego, że potrzebna jest silna walka ze strony zarówno instancji partyjnych i rad narodowych jak i wszystkich komórek gospodarczych o polepszenie swej pracy, wnikliwe analizowanie swej działalności, gdyż tylko to pozwoli zrealizować budżet w roku bieżącym.

## W tym roku większy budżet

W porównaniu z rokiem ubiegłym projekt budżetu na rok 1956 wynosi 650 milionów złotych, przewidując tym samym zwiększenie prelimitowanych sum o 17,9 proc.

Obserwujemy również poprawę struktury naszego budżetu. I tak wpływy od przedsiębiorstw państwowych stanowią 62,3 proc. ogólnej sumy dochodów, natomiast wpływy z podatków od ludności mają zmniejszyć się do 4,3 proc. Uwarunkowane to jest lepszą działalnością gospodarstwa naszych przedsiębiorstw w tym roku.

Równocześnie podstawowa część wydatków budżetowych

przeznaczona jest na finansowanie terenowej gospodarki narodowej. Ogólna suma wydatków na ten cel wynosi 235,2 milionów złotych, co stanowi 36,2 proc.

Również poważne sumy przewidziane są na oświatę, szkolnictwo zawodowe, zdrowie i kulturę fizyczną.

Te dane zawarte w referacie towarzysza Kawiaka przyjęli zebrani na plenum towarzysze z dużym zadowoleniem, widząc w tym rejonie dalszego kroku naprzód w rozwoju naszego życia.

## Główny kierunek natarcia — rolnictwo

W projektowanym budżecie naszego województwa decydujące miejsce zajmują wydatki na rolnictwo, którego zadania na lata 1956-60 nakreślone zostały w uchwałach V Plenum Komitetu Centralnego.

Budżet roku 1956 jest odzwierciedleniem uchwał plenum, gdyż wydatki na cele rolnictwa wynoszą ogółem 82,7 mil. zł, czyli obserwujemy wzrost nakładów planowanych w stosunku do roku ubiegłego o 10 proc.

Półowa tej sumy, bo 41,3 mil. zł przeznaczona jest na inwestycje w rolnictwie, a pozostała suma — na wydatki bieżące, związane z rozwojem weterynarii, melioracji, elektryfikacji wsi itp.

Z sum inwestycyjnych przeznaczamy 29,2 mil. zł na melioracje, w zakresie których zostanie kompleksowo zagospodarowana dolina rzeki Warzawo i Rakówki. 2,9 mil. zł przydzielonych będzie na elektryfikację wsi. W ramach tej sumy selektyfikujemy 107 sąsiadów, 23 PGR-y i 3 spółdzielni. Na akcje osiedleńcze przeznaczają się 2,5 mil. zł, na które wyremontować będą 30 sąsiadów.

Tow. Kawiak zwrócił uwagę w referacie na charakterystyczną rzecz. Ogółem pomoc państwa dla chłopstwa pracującego wsi koszalińskiej, przyjmując wydatki na utrzymanie szkół, bibliotek, poprawę warunków drogowych, świetlic — wynosi 180 mil. zł, podczas, gdy chłop pracujący płaci bezpośrednio do budżetu naszego w formie podatków 100 mil. zł.

Dalej tow. Kawiak wskazał na wszechstronną pomoc państwa dla wsi wyrażając się zwiększeniem mas towarowej, rozbudową punktów usługowych itp. Chodzi o to, aby zagwarantować w pełni wykonanie wskazaników gospodarczych określonych planem. A przewidują one w roku 1956:

- zwiększenie powierzchni upraw zbożowych o 16,8 tys. ha,
- zwiększenie powierzchni upraw przemysłowych o 3,4 tys. ha,
- zwiększenie powierzchni upraw ziemniaków o 6,2 tys. ha.

Wydajność z ha 6 zób w tym roku według Narodowego Planu Gospodarczego winna wzrosnąć do 12,3 q, buraka cukrowego do 180 q z ha, ziemniaków 118 q z ha.

Globalne zadania skupu w roku 1956 wynoszą, jeśli chodzi o 4 podstawowe zboża — 74 tys. ton. Dla porównania — rok ubiegły przewidywał skup 83 tys. ton.

Plan skupu żywności, wynoszący w roku ubiegłym 19,7 tys. ton, w roku bieżącym zmniejsza się do 15,5 tys. ton. Skup ziemniaków w roku bieżącym wynosi 129 tys. ton, a w roku 1955 wynosił 139,2 tys. ton.

Wielkość skupu w roku bieżącym winna dostarczyć 50 mil. litrów mleka, podczas gdy w roku ubiegłym skup mleka wynosił 50 mil. litrów.

Z przedstawionych tu cyfr wynika jasno, że zakresione zadania dla naszej wsi przy tak wielkiej pomocy jaką rolnictwu udziela państwo, są w pełni realne do wykonania. Wymagają oczywiście, jednak dalszej i lepszej mobilizacji chłopstwa wokół realizacji tych zadań.

Ten dział budżetu — dotyczący najważniejszego odcinka naszej gospodarki, wy-

wołał też najwyższą dyskusję. Towarzysze wnieśli wiele uwag i poprawek. Wiele np. zastrzeżeń wzbudził sposób rozdziału prelimitowanych sum na poszczególne powiaty.

— Jak się z tym zgodzić — mówił przewodniczący Prezydium PRN w Człuchowie, tow. Śliwa — że gdy ogólnowojewódzkie wskaźniki wzrosły, to na inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych naszego powiatu przeznaczono pół miliona złotych mniej niż w roku ubiegłym?

Podobne zastrzeżenia miał przewodniczący Prezydium PRN z Drawsku, tow. Wasilk, w związku z rozdziałem kredytów na melioracje. Równocześnie wskazał on na konieczność ścisłej koordynacji prac melioracyjnych między powiatowymi zarządami rolnictwa, PGR-ami oraz rejonami lasów państwowych.

Wszystkie te wystąpienia cechowała głęboka troska o zapewnienie warunków dla pełnej realizacji wskazanym przez V Plenum zadań naszego rolnictwa.

## W trosce o dobro człowieka

O poważnym wzroście nakładów na polepszenie warunków bytowych mieszkańców naszego województwa świadczą przytoczone przez tow. Kawiaka dane:

...Na gospodarke komunalną i mieszkaniową przeznaczają się w budżecie województwa kwoty 821 mil. zł, tj. 15 proc. całego naszego budżetu.

Na pierwszy plan wysuwa się problem mieszkaniowy. W roku 1956 zostanie oddanych do użytku 1161 nowych izb mieszkalnych, w tym z budownictwa ZOR 821 izb.

Na kapitalne remonty przeznaczają się ponad 30 mil. zł, co pozwoli na wyremontowanie 12 443 izb, przy czym zostanie polozony nacisk na wykonywanie faktycznych kapitalnych remontów, a nie jak dotychczas remontów zabiegających.

Nakłady inwestycyjne na gospodarke komunalną i mieszkaniową w roku 1956 wynoszą 24,8 mil. zł. W ramach tego limitu ponad 50 proc., czyli 12,7 mil. zł przeznaczają się na budownictwo mieszkaniowe.

Nastąpi poprawa w zakresie zapewnienia ludności w szpitalach, w zakresie komunikacji i innych usług. Przebudowana zostanie sieć wodociągowa w Koszalinie na odcinku 750 m. W celu polepszenia komunikacji miejskiej w Świątku i Koszalinie zakupiony zostanie tabor w ilości 4 autobusów i 2 tramwajów. Uruchomi się komunikację miejską w Szczecinku, któremu przydzielone zostaną dwa autobusy. W celu rozwiązania trudności hotelowych w Koszalinie, w bieżącym roku rozpoczęta zostanie budowa hotelu na 200 łóżek kosztem 4,1 mil. zł.

Szczególnie poważny wzrost obserwujemy w wydatkach budżetowych przeznaczonych na rozwój urządzeń kulturalno-socjalnych — wzrost wynoszący 15,5 proc. w stosunku do 1955 r.

Środki przewidziane w budżecie wojewódzkim na cele kulturalno-socjalne zamykają się kwotą 280 mil. zł, z czego przypada:

- na oświatę — 48,8 proc.
- na zdrowie — 42,9 "
- na kulturę — 3,6 "
- na pozostałe jak: szkolnictwo zawodowe i pomoc społeczną — 7,7 "

Poważnie wzrosną nasze nakłady na kulturę, zdrowie, szkolnictwo. I tak np. przewiduje się wzrost liczby punktów położniczych o 17 proc., zwiększenie ilości godzin pracy dla lekarzy na wsi o około 15 proc. Powstanie 37 nowych bibliotek wiejskich, 8 nowych szkół podstawowych i wiele innych...

Mimo tak poważnego wzrostu nakładów w tej dziedzinie, wielu dyskutantów przedstawiało potrzebę swego terenu, domagało się dalszego zwiększenia środków, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki komunalnej, zdrowia i kultury.

Towarzysz Wasilk skrytykował ostro niewspółmierność tego zdaniem, niesuszny rozdział kredytów na gospodarke komunalną, wskazując że np. powiat Świdwin otrzymał na oświadczenie 150 tysięcy złotych, podczas gdy nie mniej znaczące Drawsko, zaledwie 30 tys. zł.

Problem zaniedbania gospodarki komunalnej małych miasteczek, podjął dyrektor Fabryki Zapalek w Siano-

wie tow. Elias, wskazując, że na przykład w Sianowie, równoległe z rozbudową zakładów produkcyjnych, nie następuje budowa nowych domów, co stwarza poważne trudności mieszkaniowe i z kolei hamuje rozwój gospodarstwa. Jego zdaniem, należałoby w budżecie zwiększyć wydatki na budownictwo w małych miasteczkach.

Towarzysz Zieleniewski oraz inni dyskutanci, mówili o potrzebie zwiększenia funduszy na remont i konserwację dróg.

Wielu dyskutantów mówiło o poważnych potrzebach i brakach naszej służby zdrowia. Sygnalizowano przede wszystkim braki w wyposażeniu szpitali w Drawsku i Miastku, zły stan karet pogotowia itp. Lekarz Szpitala Wojewódzkiego w Świątku, tow. Dollwa, mówiła o niedostatecznym zaopatrzeniu punktów feleczerskich oraz żłobków na wsi. Mimo poważnych nakładów na te cele, zła, chaotyczna gospodarka środkami, brak zainteresowania ze strony prezydentów rad narodowych utrudniają często rozwój tych placówek. Niektórzy towarzysze domagali się zwiększenia funduszy na budowę domów kultury, zakładanie i remonty świetlic, usadniająca to koniecznością

realizacji programów wyborczych Frontu Narodowego. Jest to słuszne i dobre.

## Inwestycje przemysłowe — wciąż jeszcze w sferze dyskusji

Tow. Kawiak omówił również sytuację w dziedzinie naszego przemysłu wskazując, że:

● W roku 1955 globalna produkcja całego przemysłu terenowego w cenach zbytu wyniosła 295,6 mln. zł, to w roku bieżącym osiągnie ona wartość 307,7 mln. zł, tzn. wzrośnie o 25 proc.

Dla zabezpieczenia wykonania zadań stojących przed państwowym przemysłem terenowym w roku 1956 zakończy się inwestycje takich obiektów jak fabryka wozów gospodarskich w Śianowie, hale produkcyjne w Sielarniach mechanicznych w Świdwinie i Złocieńcu oraz suszarnia drzewa w Wierzechowie.

Poza wymienione środki przemysł terenowy przewidziano jeszcze na mechanizację zakładów, zakup maszyn, modernizację oraz uruchomienie nieczynnych zakładów ponad 8 mln zł ze środków funduszu rozwoju przemysłu terenowego.

Z tego samego funduszu będą przeprowadzone remonty kapitalne naszych cegieł, których dodatkowy koszt w roku 1956 wyniesie prawie 3 mln. zł.

Jednakże sprawa naszych inwestycji w przemyśle pozostaje wciąż jeszcze w sferze gorących dyskusji. Instancje

Nie wolno nam zapominać o konieczności realizacji naszych przedwyborczych postulatów i przyrzeczeń.

kierowniczego naszego województwa domagają się zgodnie z wolą opinii publicznej zwiększenia inwestycji na rozwój przemysłu, uruchomienia szeregu nowych zakładów. Ta sprawa leży na sercu każdemu z nas i dlatego wszystkie wysiłki skierować należy na spowodowanie uwzględnienia naszych postulatów u władz centralnych.

Jednym z przejawów tego winna być — jak wskazał w dyskusji przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Jabłoński — troska o pełne wykorzystanie będących już w naszej dyspozycji środków, poszukiwanie i uruchamianie dodatkowych rezerw, których nie wątpliwie jest wiele w naszej gospodarce.

A nie zawsze jest z tym najlepiej.

— W I kwartale br. — stwierdził tow. Jabłoński — plan inwestycyjny został wykonany w 11,8 proc.

## Polityczne zabezpieczenie realizacji budżetu województwa

Obradujące nad sprawą budżetu plenum KW postawiło sobie za zadanie nie tylko przedyskutować i uzupełnić materiał, jaki postawiony zostanie przez Prezydium WRN na zbliżającej się sesji budżetowej, ale również zastanowić się nad metodami politycznego zabezpieczenia realizacji budżetu. Wskazał na to w swym podsumowaniu i sekretarz KW tow. Wasilewski.

— Konieczne jest — podkreślił on — ażeby organizacje i instancje partyjne, rady narodowe zapoznały się gruntownie z budżetem, aby wyszły z nim następnie do najszerszych mas.

Poszczególne bowiem pozycje budżetu należy wygosporodarować z przemysłem, rolnictwem i innymi gałęziami gospodarki narodowej. Coraz większy też jest ich udział w dochodach naszego budżetu. To powinno nas mobilizować do dalszych wysiłków.

Doprowadzenie do świadomości robotnika, spółdzielcy, czy chłopca indywidualnego, politycznego znaczenia budżetu pozwoli nam lepiej realizować go w codziennej pracy.

Rady narodowe zajmowały się dotychczas budżetem od strony czysto technicznej, natomiast komitety powiatowe wchodziły te zagadnienia tylko fragmentarycznie. Komitet Powiatowy zajmował się niekiedy sprawą podatków czy obowiązkowych dostaw wówczas, gdy było bardzo źle na którymś z tych odcinków. Ale nasze KP nie umiały głębiej wniknąć w ich treść, doprowadzić do organizacji partyjnych.

Ten stan rzeczy winien ulec zmianie. Zapoznanie się z budżetem, wniknięcie głęboko w jego treść ułatwi opracowanie planu partyjnego działania, włączenie do realizacji tych zadań wszystkich organizacji partyjnych — wszystkich członków partii.

Na miarę wielkich osiągnięć ostatniego okresu, całego politycznego ładunku jakim były uchwały V Plenum i nauki XX Zjazdu KPZR winniśmy podjąć wielką pracę uaktywnienia naszych mas partyjnych.

Dyskusja nad projektem budżetu winna nam w tym wydatnie pomóc.

**S**TAŁO się piękną tradycją naszego narodu czczenie dnia 1 Maja wzniesionym wysiłkiem produkcyjnym, lepszą, wydajniejszą pracą. Każdego więc roku, na długo już przed tym świętem, robotnicy i chłopcy, wszyscy ludzie pracy podejmują zobowiązania, zaciągają warty...

Jesteśmy pełni uznania dla tych wszystkich, którzy starają się w ten czy inny sposób pomóc zalogom, czy pewnym działom tej, czy innej fabryki obrać właściwy kierunek zobowiązań, nacelować — jak to się mówi — wysiłek na najbardziej zagrożone odcinki. Chodzi bowiem o to, żeby wyniki rzeczywiste były jak najbardziej korzystne, jak najlepsze.

Pewne sygnały nadchodzące do redakcji, każą jednak przypuszczać, że pomoc ta, choć zamierzenia są nierzadko najlepsze, nie zawsze wychodzi na dobre.

Bo co np. przyniesie zobowiązanie, które mówi o tym, że załoga fabryki postanawia wykonać do dnia 1 maja plan miesięczny w 100 proc. Raz, że to przeciętne obowiązek zakładu, po drugie — zobowiązanie takie nie bardzo mobilizuje.

A do tego mniej więcej nawoływały instrukcje niektórych branżowych związków zawodowych kierowane do poszczególnych zakładów pracy naszego województwa.

**W** TYCH dniach wszyscy mieszkańcy naszego województwa z zainteresowaniem zapoznawali się z projektem budżetu na najbliższy rok. I nie tylko zapoznawali się. Poprzez komisje rad narodowych brać będą udział w ustalaniu tego budżetu. Jak najbardziej potrzebna jest tutaj inicjatywa najszerszych mas, zbiorowa myśl gospodarzy tego budżetu — a więc całego społeczeństwa naszej Ziemi Koszalińskiej. Od nas też zależy jego pełna i właściwa realizacja — taka, która przyniesie w sumie zarówno przewidziany wzrost dochodów, jak i pełne, celowe wydatkowanie bardzo poważnych przeleń funduszy. Wydatkowanie na nasze własne potrzeby, na realizację naszych postanowień i zamierzeń.

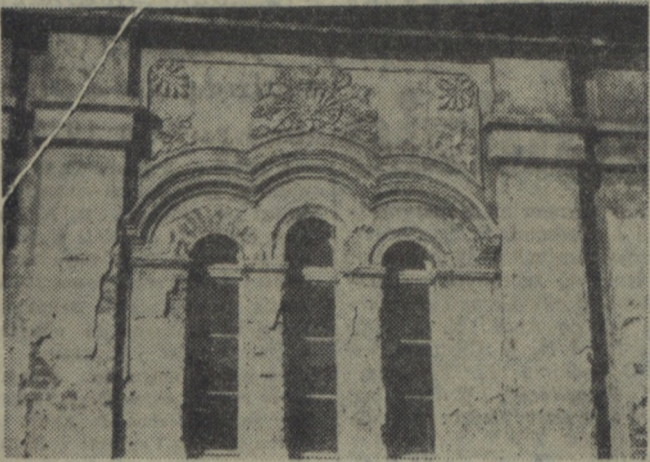
JASNE, że nie przychodzi to łatwo, że wciąż jeszcze uczymy się gospodarzyć. Ta nauka pozwalała nam jednak gospodarzyć coraz lepiej, unikać starych błędów i pomyłek.

Wiemy np., że nierzadko z własnej winy, z niedopatrzenia, nierzadko po prostu z bezrodku, nie potrafiliśmy wykorzystywać w pełni tego, co nam przysługiwało. Marnowały się fundusze, marnowały się realne możliwości, podczas gdy równocześnie narzekaliśmy na ich brak. Trzeba więc pilnie baczyć, by się to nie powtórzyło w tym roku.

**ZENON SKARPA**



### Zabytki naszego miasta



Na zdjęciu: fasada domu mieszczańskiego przy ul. Dąbrówki.  
Foto: Eliza Szurawska

W odpowiedzi na błyskawiczną ankietę p. t. »Jaki będzie nasz park«

### Inż. H. Zieliński - kierownik Zarządu Budownictwa Wiejskiego Woj. RN proponuje...

Wczorajszym numerze „Głosu” zamieściliśmy błyskawiczną ankietę na temat: „Jaki będzie nasz park?”. W oparciu o postulaty mieszkańców opracowany zostanie plan urządzenia parku i jeszcze w tym roku przystąpi się do jego zrealizowania. Poniżej drukujemy pierwszą wypowiedź i... czekamy na dalsze...

„Trzeba stwierdzić, że Koszaliński park jest właściwie zlokalizowany i posiada bardzo przyjemną kompozycję. Po odpowiednim uporządkowaniu śmiatki będzie można go zaliczyć do najładniejszych w naszym województwie.

Moim zdaniem w tym celu należałoby zlikwidować ogrodzenie wokół Wojewódzkiego Domu Kultury. Teren przyległy do WDK połączony został by z główną częścią parku. Oczywiście, trzeba tę przestrzeń zazielenić i postawić jeszcze jakieś mostki na rzeczce. Za budynkiem WDK moż-

na by urządzić boisko do siatkówki.

Szczególnej uwagi wymaga część parku za ulicą Piastowską. Obecna buda, szumnie zwana muszlą koncertową, dalej tam stać nie powinna. Chyba znajdą się fundusze na wybudowanie estetycznej estrady koncertowej? Naturalny spadek terenu powyżej muszli można wykorzystać na urządzenie amfiteatru. W tym celu należałoby wyrównać teren i wybudować schody.

Beton, na którym w lecie odbywały się „potańcówki” można zastąpić materiałem bardziej elastycznym, jak np. asfalt.

Nie wykorzystuje się również strzelnicę położoną w tej części parku. Z powodzeniem można tam zainstalować różne urządzenia strzelnicze. „Buda” obok strzelnicy można by przebudować na pawilon służący jako miejsce schronienia w razie niepogody. Zaopatrzenie pawilonu w napoje, słodycze, oraz różne gry - byłoby na pewno mile widziane przez koszalińców.

Na zakończenie nasuwa mi się jeszcze taka uwaga: nawet najlepiej urządzone parki nie będą przyciągały mieszkańców miasta, jeżeli zapomni się o jego pielęgnacji. Dbać o parki powinien zarówno Zarząd Zieleni Miejskiej, jak i ci, którzy go odwiedzają.  
inż. H. ZIELIŃSKI

### Krytyka pomogła Już są tabliczki

Wiele razy zwracaliśmy się do dyrekcji MKS, by na autobusach umieszczono tabliczki, które mówiłyby jaką trasą jedzie dany wóz. Brak tabliczek powodował częste nieporozumienia.

Ostatnio tabliczki pojawiły się w autobusach, a jak nas zawiadamiła dyrekcja MKS, przygotowano są również tabliczki, które umieszczone w oknach bocznych będą informowały o trasie kursu poszczególne autobusy.

(ch)

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

3-ch MONTERÓW samodzielnych na piece piekarskie mechaniczne zatrudnimy od zaraz na terenie województwa Koszalińskiego na warunkach układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia pisemne względnie osobiste kierować należy na adres: Warsztaty Remontowo-Montażowe w Wejherowie - Zamek, tel. 486. K-186-1

ROBOTNIKÓW, MAJSTRÓW, TECHNIKÓW I INŻYNIERÓW budowlanych, SAM. REF. kosztów własnych, KIEROWNIKA sekcji zatrudnienia i płacy, SAM. REF. zatrudnienia i płacy, KIEROWNIKA sekcji Adm. Gosp. Sam. Ref. Transportu, PRACOWNIKA księgowości materiałowej, MASZYNISTKĘ zatrudni Zarząd Budowlany ZBM w Koszalinie. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Personalnej ZBM Zarząd, Koszalin, ul. Jana z Kolna 7. K-187-1

### KOMIS KUPUJE towar za gotówkę

Miejski Handel Detaliczny Art. Przem. w Koszalinie zawiadamia, że niezależnie od przyjmowania towarów w KOMIS, sklep komisowy kupuje za gotówkę następujące artykuły: maszyny do szycia, żyłki i importu i wszelkie art. przem. z paczek PKO. K-189-0

KOMIS, ul. 1-go Maja nr 2 Skup rozpoczynamy z dniem 20.IV. 1956 r.

## Dlaczego w Ekspozyturze PKS obniżyły się zarobki

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Koszaliński PKS nie pracuje dobrze. Opinię tę potwierdzają ci, którzy korzystają z usług PKS.

W całej rozciągłości potwierdziła to również narada robocza pracowników ekspozytury. Referat na naradzie, informacje głównego mechanika i głosy w dyskusji - można by właściwie określić jako jedną długą litanię braków i niedomagań.

### NISKI WSPÓŁCZYNNIK GOTOWOŚCI

Głównym miernikiem pracy PKS-u jest współczynnik gotowości technicznej t. zn. ilość samochodów znajdujących się w eksploatacji w stosunku do posiadanej taboru. W bieżącym roku Koszalińska Ekspozytura PKS osiągnęła bardzo niski współczynnik gotowości. Wystarczy powiedzieć, że na ogólny stan 26 autobusów ostatnio tylko 12-13 znajduje się „na chodzie”. Ten stan w głównej mierze spowodowany został niesumiennej eksploatacją wózków, przedwczesnym ich zużyciem.

### „KSIĄDZ WINI PANA - PAN KSIĘDZA“

Wybaczenie, że sięgnęliśmy do porównań z literatury pięknej. Przytoczony zwrot z „Krótkiej rozprawy między panem, wójtem a plebanem” Mikołaja Reja dosadnie określa stosunki w PKS-ie.

Kierownicy doszukują się winy w niesumiejszym dokonywaniu napraw, zaś warsztatowcy uważają, że powodem krótkiego „życiowa” samochodów jest kawalerska jazda i niekonserwowanie taboru. Gwoli sprawiedliwości musimy przyznać, że zarówno jeden jak i drugi mają słuszną rację.

Wskutek niewłaściwej eksploatacji wielu kierowców już po przejechaniu 40 tys. km oddaje samochód do remontu. A przecież można znacznie zwiększyć międzynarodową pracę przy starczy tylko wymienić zawieszki Wnuka, który na samochodzie marki „Chausson” przejechał dotychczas 420 tys. km zaledwie z jedną naprawą główną. Niestety, Wnuk jest „zjawiskiem osobnym” w Koszalińskim PKS-ie. Z jego doświadczeń niewiele się korzysta. Od dłuższego wprawdzie czasu zapowiadano zorganizowanie kursów szkoleniowych, tylko... jakoś nie można przy-

stąpić do ich otwarcia. A kurs jest bardzo potrzebny.

### „MY NIE CHODZIMY PO DROGACH“

Nagminnym niemal powodem awarii samochodów jest łamanie resorów. Wśród części kierowców utrąca się nawet mniemanie, że na niektórych trasach nie można uniknąć łamania resorów. Z góry stwierdzamy, że jest to sąd co najmniej nie słuszny. Szosy naszego województwa na ogół są dobre. Powodem „łamania się” resorów jest niewłaściwe kierowanie pojazdem.

Na tę sprawę zupełnie nie zwracają uwagi warsztatowcy. „My nie chodzimy po drogach i nie widzimy na czyra kierowcy łamają resory” - oświadczył w dyskusji jeden z monterów. Trudno się z tym

zgodzić. Dobry monter potrafi stwierdzić czy resor „nawalił” z winy kierowcy. Takie stwierdzenie jest zresztą niezbędne, by zwrócić kierowcy uwagę na niewłaściwą jazdę. Wtedy tylko spadnie cyfra „awarii resorowych”.

W ogóle niezbędna jest wzmocniona kontrola pracy ze strony kierowców i załogi warsztatowej. Jedną z przyczyn dużego zużycia, rezultaty ich pracy wzajemnie są uwarunkowane. Dlaczego więc śmiatki nie wykazywać sobie błędów i nie dążyć do ich przezwyciężenia? Rezultatem będzie większa sprawność techniczna samochodów, a więc wyższy wskaźnik gotowości technicznej i... wyższe zarobki pracowników.

Zarobki pracowników PKS zależne są od nich samych, od ich pracy. Od tego czy kierowcy będą właściwie eksploatowali samochody a warsztatowcy solidnie dokonywali napraw. To jest właśnie główny warunek.

Jullian Pelczar

### Wystawy w nowej szacie



Wiosna... tym razem na wystawach sklepów tekstylnych. Barwne kolory jedwabi i kretonów oraz estetyczne dekoracje przyciągają wzrok przechodniów.

Na zdjęciach: wiosenna dekoracja na wystawach sklepu PSS nr 18 „Bławaty”.

(es)



### CO, gdzie, kiedy?

WAZNIEJSZE TELEFONY I ADRESY:  
Pogotowie Ratunkowe tel. 93  
Straż Pożarna - tel. centrali 623, tel. alarmowy - 03.  
Komenda Miasta MO - telefon 33-37.  
Pogotowie milicyjne - telefon 07.  
Szpital Miejski, ul. Fatalska 3/5, tel. 22-15, ul. Curio-Skłodowskiej - tel. 26-00.

### Kino

NOWA HUTA - Włoczęga.  
Seanse o godz. 16, 18 i 21.  
Seanse o godz. 13.00 i 21.00 połączone z występami orkiestry jazzowej.  
„Młoda Gwardia” - Rokoszwów - nieczynne.  
WDK - Włoczęga.  
UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie konunktu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

### Radio

PROGRAM I na dzień 16. 4. 1956 r. (poniedziałek)  
Program dnia: 6.56, 15.25. Wia-

### KRONIKA PARTIJA

UWAGA SŁUCHACZE WUM-L

W dniu 16 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I-go roku:

Od godz. 13 do 19 wykład z historii KPZR „Partia komunistyczna w walce o kolektywizację rolnictwa”.

Od godz. 19 - 21 dyskusja nad materiałami XX Zjazdu KPZR „Przełomowe znaczenie XX Zjazdu dla przywrócenia leninowskich norm życia partyjnego”.

W dniu 17 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy II-go roku:

Od godz. 15 do 17 wykład z ekonomii politycznej socjalizmu na temat: „Reprodukcja socjalistyczna”.

Od godz. 17 do 19 wykład z materializmu historycznego „Warunki materialnego życia społeczeństwa”.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR podaje do wiadomości, że w dniu 16 bm. o godz. 16-tej w sali od czytowej WOSP przy ul. Zwycięstwa 37 odbędzie się WIECZOR PYTAŃ I ODPOWIEDZI z tematyki XX Zjazdu KPZR.  
Na wieczór proszeni są wykładowcy szkolenia partyjnego, aktywi partyjni, ZSL, ZMP.

### POSZUKIWANI PRACOWNICY DO BRYGAD BUDOWLANYCH

Dyrekcja Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Lubicz, poczta Włoczęga, powiat Gryfno, województwo Szczecińskie  
poszukuje na prace sezonowe  
20 wykwalifikowanych murarzy,  
20 pomocników murarskich,  
5 cieśli wykwalifikowanych,  
5 stolarzy budowlanych,  
1 elektryka wykwalifikowanego na instalacje,  
4 monterów na traktory Zetor i Ursus,  
2 majstrów budowlanych,  
1 hydraulika.  
Wynagrodzenie według stawek i norm obowiązujących.  
3 księgowych technicznych i kontystów,  
2 młodszych księgowych,  
1 maszynistkę-sekretarke,  
1 zaopatrzeniowca,  
1 magazyniera zespołowego.  
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego obowiązującego w państwowych gospodarstwach rolnych. Podania wraz ze szczegółowym życiorysem należy nadsyłać na adres: Dyrekcja zespołu PGR Lubicz, poczta Włoczęga, powiat Gryfno, województwo Szczecińskie. Wszelkie inne informacje na życzenie listownie. K-184-0

### UNIEWAŻNIENIE

Unieważnia się pieczętkę następującej treści:  
Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi  
Kłosk stały nr 6. Słupsk, Plac Dąbrowskiego.  
K-188-1

### Teatr szczeciński znów w Koszalinie

W dniach od 17 do 19 bm. wystąpi w naszym mieście zespół teatru szczecińskiego ze sztuką Zofii Nałkowskiej pt. „Dom kobiet”.  
Przedstawienia odbędą się w sali WDK o godz. 20. Przed sprzedaż biletów w Orbislu.

### Gościenny występ zespołu Kurylewicza

Dziś i jutro w kinie „Nowa Huta” odbędzie się impreza estradowo-filmowa z udziałem jazzowego zespołu Andrzeja Kurylewicza z Krakowa. Koncert połączony będzie z wyświetleniem filmu „Włoczęga”.  
Początek o godz. 18-tej i 21-szej.

### Czytajcie prasę partyjną



## KOMENTARZ DNIA

### Hitlerowcy oskarżają

(KORRESPONDENCJA WLASNA AR Z BONN)

**M**IASTECZKO Bad Woerishofen w Szwalbii, jest znana zachodnio-niemiecką miejscowością kuracyjną, gdzie metodą ks. Kneippa diabetycy leczą swoje dolegliwości. Do uzdrowiska tego często przyjeżdżał na leczenie prezydent NRF — Heuss, obecnie zaś bawi tu na urlopie minister von Brentano. I właśnie w tym zacisznym, idyllicznym niemałym uzdrowisku, b. hitlerowcy zaczęli wydawać dwutygodnik „Die Anklage“ („Oskarżenie“), który postawił sobie za cel... obronę praw „poszkodowanych przez okupację członków NSDAP“.

Ze wszystkich ukazujących się w Niemczech zachodnich neo-hitlerowskich czasopism — „Die Anklage“ jest wydawnictwem najbardziej agresywnym i prowokacyjnym. Wydawcy tego pisma — Karl Strieder z Hamburga oraz Robert Kremer z Monachium — postępują tak, jak gdyby III Rzesza nadal istniała. Hitlerowską argumentacją i hitlerowskimi metodami walczą przeciwko demokracji, oskarżają swoich przeciwników o „zdradę“ niemieckiej ideałów, domagając się nie tylko uwolnienia i rehabilitacji zbrodniarzy wojennych, lecz i wypłacania odszkodowań wszystkim członkom NSDAP „za moralne i materialne straty“ poniesione w latach powojennych...

Czasopismo „Die Anklage“, które oficjalnie jest organem tzw. stowarzyszenia „obywateli poszkodowanych przez wojnę i pozbawionych praw przez okupację“, uznano np. fakt wymordowania w okresie hitlerowskiego terroru 6 milionów Żydów, za „wielkie kłamstwo“, zaznaczając przy tym, iż w najlepszym wypadku „można mówić o kilkuset tysiącach... Równocześnie podjęto się ono obrony hitlerowskiego hymnu „Horst Wessel-Lied“, który — jak wiadomo — wyważa do morowania Żydów i Polaków. W innych numerach „Die Anklage“ domaga się wytoczenia procesu o zdradę stanu wszystkim Niemcom, którzy w okresie wojny spiskowali przeciwko Hitlerowi, szczególnie zaś ukarania członków puczu z 20 lipca 1944 roku, ponieważ „wbili oni nóż w plecy (nowa legenda o tzw. „Dolchstoß“) walczącej o wolność Europy“ III Rzeszy... Następnie czasopismo domaga się usunięcia wszystkich pomników oraz nazw ulic poświęconych pamięci antyfaszystów.

„Gloryfikacja ruchu oporu — to zbrodnia przeciwko narodowi niemieckiemu“ — taki oto slogan wypisany jest w podtytułach czasopisma „Die Anklage“.

Zdaniem pisma, należy cofnąć wszystkie odszkodowania oraz renty wypłacane ofiarom hitlerowskich przesładowań, rozwiązać wszystkie organizacje skupiające byłych uczestników ruchu antyfaszystowskiego oraz anulować wszystkie wyroki wydane po wojnie przez sądy niemieckie lub alianckie, w których skazano ślepaczy Himmlera za zbrodnie dokonane na ludność niemiecką w ostatnich dniach wojny. W numerze z 15 marca „Die Anklage“ występuje z wielkim artykułem wstępnym pt. „Denazyfikacja — zbrodnia na narodzie niemieckim“. Sędziów i członków trybunałów denazyfikacyjnych, nazwano tu nefarnymi kreaturami i socjal-demokratyczną bandą, dyszącą żądzą zemsty w stosunku do prawdziwych Niemców (czyli hitlerowców), szającą reemigrantów, którzy na okupacyjnych bagnach doszli do władzy, aby pomścić swoje krzywdy na narodzie niemieckim... Oto styl czasopisma „Die Anklage“!

Kiedy treść poszczególnych numerów „Die Anklage“ dotarła do opinii publicznej, zrobił się w prasie wielki szum. Dzienniki postępowe i liberalne zaczęły przedrukowywać wytykani z hitlerowskich ataków, domagając się przedstawienia obu wydawców pod sąd. Ale skarga została wniesiona dopiero wtedy, kiedy „Die Anklage“ obraziła premiera bawarskiego — Hoegnera.

Kiedy wreszcie przebrała się młarka i minister sprawiedliwości rządu Bawarii, Koch, pod naciskiem opinii publicznej do prowadził wreszcie do rozprawy sądowej przeciwko wydawcom „Die Anklage“, oskarżony Strieder nie zjawił się w ogóle przed sądem monachijskim. Przesłał zaświadczenie prywatnego lekarza, że jest chory. A w tym samym czasie ludzie widzieli go w najlepszym zdrowiu w Bad Woerishofen, gdzie drukował się nowy zeszyt „Die Anklage“. Rozprawa została już po raz drugi odroczona.

Niemiecka opinia publiczna zadaje sobie jednak pytanie, dlaczego minister sprawiedliwości oraz organa policyjne wykazują w wypadku kilku zoologicznych hitlerowców tak daleko idącą pobłażliwość i podzielną niezadorność? Trudno bowiem posądzić wspomnianą władzę o nieudolność, skoro zna się ich szybko i sprężyste akcje przeciwko komunistom oraz innym bojownikom o pokój, sprawiedliwe Niemcy.

MARIAN PODKOWIŃSKI

### Przed wizytą w Wielkiej Brytanii

## N.A. Bułganin i N.S. Chruszczow gościli w Kaliningradzie

MOSKWA. W niedzielę po południu przybyli specjalnym pociągiem do Kaliningradu przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, którzy na zaproszenie rządu Wielkiej Brytanii udają się do Anglii. Na dworcu Kaliningradzkim udekorowa-

nym flagami ZSRR witali N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przewodniczący Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący Rady Ministrów Lotewskiej SRR W. T. Laciś, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Lotwy J. Kalnberzin, pierwszy sekretarz KP Estonii I. Kobiń, sekretarze Kaliningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR i inni.

Na placu przed dworcem tysiące mieszkańców miasta serdecznie witało przywódców partii i rządu.

Po przybyciu do Kaliningradu N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow i towarzyszący im osoby udali się samochodami do Bałtyjska. Podczas przejazdu przez miasto tysiące ludzi entuzjastycznie witało N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

W Bałtyisku N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow i towarzyszący im osoby wsiadli na krążownik „Ordżonikidze“. Orkiestra odegrała Hymn ZSRR. Na pokładzie krążownika N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow rozmawiali z marynarzami i oficerami. N. S. Chruszczow wygłosił krótkie przemówienie do zebranych na przystanku, którzy żegnali odjeżdżających do Anglii N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

O godzinie 17 krążownik „Ordżonikidze“, płynący pod flagą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, wyruszył z Bałtyjska kierując się do Port-smouth.

### Z ostatniej chwili

## Przydział Indonezji przybędzie z wizytą do ZSRR we wrześniu 1956 r.

MOSKWA. Agencja TASS donosi: W tych dniach ambasador ZSRR w Indonezji D. A. Zukow przekazał osobiście w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i K. J. Woroczyłowa, zaproszenie prezydentowi Republiki Indonezji Soekarno do odbycia oficjalnej podróży do ZSRR.

Prezydent Soekarno przyjął zaproszenie i oświadczył, że w końcu jest wychodzić do ZSRR w końcu sierpnia i spędzić w ZSRR pierwszą połowę września 1956 roku.

## ZSRR

### dostarcza traktory Grecji i Egiptowi

MOSKWA. Fabryka traktorów w Charkowie wysłała pierwszą partię ciągników gąsienicowych „DT-54“ do Grecji i Egiptu. Ciągniki te zostały po raz pierwszy zakupione przez importerów egipskich i greckich.

Przygotowana jest już również do wysyłki partia ciągników dla Indii.

## \* „Domagamy się podwyżki płac“ \* Studenci popierają strajkujących Hiszpania ogarnięta potężną falą strajków

PARYŻ. Kilka dni temu robotnicy hiszpańscy rozpoczęli strajk. Jak wynika z doniesień prasy paryskiej — strajk trwa nadal i rozszerza się, robotnicy domagają się podwyżki płac. Strajkiem objęte zostały dalsze fabryki w północnych i północno-wschodnich prowincjach Hiszpanii. Obecnie około 50 tys. robotników bierze udział w strajku.

Prasa paryska podkreśla, że obecny strajk jest największym z strajków w Hiszpanii od czasu objęcia władzy przez Franco.

LONDYN. Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, rząd gen. Franco wydał nakaz zamknięcia objętych strajkiem fabryk w San Sebastianie. Barcelona i San Sebastian.

Dyrekcja zakładów hutniczych „Luzuriga“ w Pasajes

uwzględniła żądania strajkujących i podniosła płace oraz premie za wzmoczoną produkcję. W Libar dyrekcja pięciu fabryk rowerów, produkujących około 500 rowerów dziennie, również zgodziła się podnieść płace, gdy robotnicy zagrozili strajkiem.

PARYŻ. Jak informują korespondenci dzienników paryskich, strajkujących robotników hiszpańskich popierają studenci. W Madrycie i Barcelonie kolportowane są wśród studentów ulotki nawołujące do walki w obronie swobód demokratycznych.

Korespondent madrycki agencji France Presse, podkreślając zorganizowany charakter walki strajkowej i solidarność strajkujących, zaznacza, że jest to „pierwszy po wojnie domowej wypadek jednoczesnego wybuchu strajków w różnych prowincjach“.

## Le Monde

Rédaction, Administration: 5, r. des Italiens, Paris-IX. — Directeur: Hubert REUVE-MERY

### Reżim Franco traci zwolenników

PARYŻ. „Monde“ w artykule wstępnym podkreśla, że „władze madryckie obawiają się rozszerzenia ruchu strajkowego w Hiszpanii“.

Dziennik zwraca uwagę, że strajk wybuchł w momencie, gdy władze frankistowskie borykają się z poważnymi trudnościami: manifestacje studentów, niezadowolonych kół wojskowych z powodu uznania niezawisłości Maroka, powstanie szeregów w okręgu Rio de Oro. „Tak więc, w różnych dziedzinach reżim wprowadzony w Hiszpanii po

trzech latach okrutnej wojny domowej traci z każdym dniem zwolenników...“

### Państwa zachodnie zamierzają utworzyć „europejską giełdę zbrojeniową“

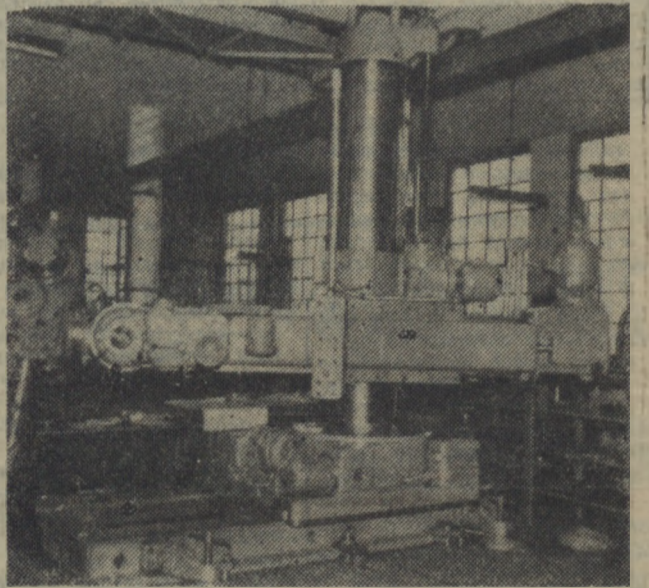
BERLIN. Dziennik zachodnio-berliński „Der Abend“ podaje, że państwa — członkowie unii zachodnio-europejskiej zamierzają utworzyć „europejską giełdę zbrojeniową“. Do giełdy tej poszczególne państwa zgłaszałyby swoje nadwyżki zbrojeniowe i za jej pośrednictwem pokrywałyby swoje potrzeby zbrojeniowe. Rząd niemiecki z zadowoleniem powitał zamiar utworzenia takiej „giełdy“ i — jak podaje dziennik — zamierza zakupić za jej pośrednictwem w Europie sprzęt wojskowy i broń na sumę 6 miliardów marek.

### Nowe zajęcia na granicy izraelsko-egipskiej

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w sobotę po południu w miejscowości Rez, w rejonie Gazy przez przeszło godzinę trwała wymiana strzałów między izraelskimi a egipskimi posterunkami granicznymi. Rzecznik wojskowy rządu Izraela oświadczył, że ogień rozpoczęli Egipcjanie.

## Naszych przyjaciół

### Nowe maszyny produkcji czechosłowackiej



Na zdjęciu: nowa ruchoma wiertarka uniwersalna VRM 50 może być nastawiana pod różnym kątem. Wierci ona otwory w stali lub materiale żelaznym w każdym kierunku głębokości do 350 mm. Maszyna zajmuje 9 m<sup>2</sup>, waży 7,000 kg; wysokość jej wynosi 3,20 m.

### Szpilką

## Studenci w becze

Jakże odmiennie można sobie interpretować jedno i to samo zjawisko. Zależy tylko od mentalności tego, kto je interpretuje.

Zachodnio-niemiecki dziennik „Die Welt“ z 4 ub. m. pokusił się na ocenę sytuacji studentów w krajach kapitalistycznych i skonfrontował ją z sytuacją studiującej młodzieży w krajach „bloku wschodniego“. Dotyczył do swego obszaru tego artykułu mapkę z oznaczeniem miejsca i ilości studiujących w każdym z wymienionych państw krajów. I tak odnośnie pomocy państwa w formie stypendiów autor artykułu przytacza cyfry: w NRF 13 proc. studentów otrzymuje państwowe stypendia, we Francji — 54

proc., w Anglii — 71, zaś w krajach „bloku wschodniego“ cyfra stypendystów na wyższych uczelniach waha się w granicach 94-98 proc.

Oto dane, które przytacza szanujący się autor z „Die Welt“.

Ale nie o to wcale tutaj chodził. Swój stały rewelacje stanowi komentarz, którym autor opatrzył te oto cyfry. Otóż ilość stypendystów w każdym kraju świadczy tylko o stopniu życiowej i warunkach materialnych studentów. Czyli że, z takim notą, bene autora z „Die Welt“.

Tam, gdzie mniej jest stypendystów, tam leniej żyją studenci. Znaczący, że ich nie potrzebują. Gorzej natomiast bywa tam, gdzie ich jest więcej, jak np. w krajach „bloku wschodnie-

go“. A więc, jak wynika, najlepiej powodzi się studentom w Republice Bośni, gdzie takie ogłoszenia w gazetach, jak — „przyjmę każdą pracę za każdą cenę“ są na porządku dziennym. Ilustracją tych ogłoszeń jest fakt, że studentów można spotkać przy zmywaniu naczyń w restauracjach i przy podobnych „studencijskich“ czynnościach. Na domiar wszystko go studenci zamieszkuje często w... beczech.

Czyżby więc studentom w Niemieckiej Republice Federalnej brakowało tylko pianego mleka, skoro już myją w knajpach naczyń i mieszają w beczech? I to wszystko z powodu „umiarkowanej“ ilości stypendiów?

ew.

### Na Cyprze



— Zrewidować! To może być bomba...

Rys Karol Baraniecki

### Przed wyborami w Austrii

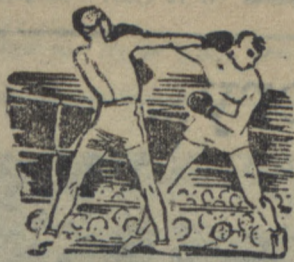


13 maja br. odbędą się wybory do parlamentu austriackiego (Natienalrat), który wybrany zostanie na 4 lata. Poszczególne partie rozpoczęły już kampanię wyborczą.

Na zdjęciu: plakaty wyborcze.

FOT — CAF





# Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO“

Rok V

Poniedziałek 16 kwietnia 1956 roku

Nr 12 (154)

## Podyskutujmy...

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy dyskusję nad możliwościami szybszego rozwoju koszańskiego ruchu sportowego. Pierwszy artykuł dyskusyjny nasi czytelnicy znajdą na 2 str. „Głosu Sportowca“.

Pierwszy i... chyba w najbliższym czasie będziemy mogli zamieścić następne. Ale to już zależy od czytelników: działaczy społecznych i etatów, trenerów i zawodników.

A chyba jest nad czym podyskutować. Zapraszamy więc do zabierania głosu.

## Koszalin — Gdańsk 4:18 o puchar juniorów GKKF w boksie

Wczoraj w Białogardzie odbyło się spotkanie bokserkie o puchar GKKF juniorów w boksie — Koszalin — Gdańsk.

Po porażkach z Bydgoszczą (7:13) i z Białymstokiem (8:12) nasi juniorzy przegrali z drużyną Gdańska 4:18. Już przed rozpoczęciem zawodów Gdańsk prowadził 4:0, gdyż nie obsadziliśmy wagi półciężkiej i ciężkiej.

W reprezentacji Koszalina brak było Lohera, który nie stawiał się na zawody oraz Biernackiego, Wiszowatego, (Słupsk), Wyrzewskiego i Jarząbka — Wałcz.

**Wyniki walk:**  
**w papierowa:** — Bending (Gd.) wygrywa stosunkiem głosów 2:1 z Czyżewskim (K.),  
**w musza:** — Rybski (Gd.) wygrywa zdecydowanie ze słabszym technicznie Barszczem (K.),  
**w kogucia:** — Chmielewski (Gd.) stosunkiem głosów 2 do remisu zwycięża Gałka (K.). Gałek miał bardzo dobrą trzecią rundę, lecz nie zdołał już nadrobić punktów straconych w poprzednich rundach.

**w półciężka:** — Kubiczak (Gd.) pokonał na punkty Jajczko (K.),  
**w lekka:** — wicemistrz Polski juniorów Dudczak zwycięża w pierwszym starciu przez k.o. Flajszera, który pod koniec pierwszej rundy inkasuje silny cios na szczęście i nie jest zdolny do dalszej walki.

**w lekkopółciężka:** — Piechota (Gd.) wygrywa na punkty z Rackiem (K.). Należy zaznaczyć, że Piechota jest tegorocznym mistrzem juniorów w wadze lekkiej i Racek przez pierwsze dwie rundy stawiał mu dzielnie opór,

**w półśrednia:** — Synak (Gd.) zwycięża stosunkiem 2:1 z Mrozem (K.),  
**w lekkośrednia:** — Gliniecki (Gd.) przetrzymuje z Lesiem (K.) stosunkiem 1:2.

**w średnia:** — Marczewski (K.) wygrywa w drugiej rundzie z Wargowskim (Gd.). Już w pierwszej rundzie widać wyraźną przewagę Marczewskiego, który jest ciągle w ataku i punktuje prostymi. W drugiej rundzie

potężny cios posyła gdańszczanina na deski, po których sekundant poddaje go, **w półciężka:** — Górski (Gd.) i **w ciężka:** — Plotrowski (Gd.) zdobywają punkty 5:0.

Ostateczny wynik meczu 18:4 dla Gdańska. Trzeba przyznać, że zawodnicy Gdańska byli lepsi technicznie i zwycięstwo ich, może nie tak wysokie, jest całkowicie zasłużone. Nasza drużyna walczyła bardzo ambitnie lecz pod względem wyszkolenia technicznego poważnie ustępowała drużynie Gdańska.

Zainteresowanie meczem bardzo duże. Zawody sędzió wali w ringu Chudziński (Poznań) na punkty Kugacz (Bydgoszcz), Łukasiewicz (Łódź), Łuszczynski (Poznań).

## Piłkarska klasa A

## Gwardia Koszalin nadal prowadzi

Wczorajsza niedziela piłkarska w klasie A nie przyniosła większych niespodzianek. Zwyciężyli przeważnie faworyci.

Piłkarze walczyli w trudnych warunkach atmosferycznych, co spowodowało, że poziom spotkań nie był zbyt dobry.

Zdecydowane zwycięstwo 5:0 (3:0), w Świdwinie z tamtejszym Kolejarzem odniosła drużyna słupeckiego Kolejarza. Zwycięzcy mieli przewagę przez cały czas meczu. Zdobyć punktową podzielił się: Kaczor — 2, Sosnowski, Toma i Gartecki (z karnego).

Trudną przeprawę mieli piłkarze Bytowa, którzy na własnym boisku pokonali w stosunku 5:4 (2:3) zespół karlińskiego LZS.

W Koszalinie miejscowy Start wygrał z Kolejarzem Białogard 5:2 (3:1). Pierwsza

część meczu była mało ciekawa. Gra toczyła się przeważnie na środku boiska, a nieliczne w tym czasie akcje napastników obu drużyn likwidowała obrona.

Po przerwie gra uległa zasadniczej zmianie. Do głosu dochodzą miejscowi, którzy raz po raz goszczą pod bramką Kolejarza. Nie pomogła ofiarna gra drużyny białogardzkiej. Startowcy strzelają dalsze dwie bramki. Trzeba jednak zaznaczyć, że bramkarz gości Adamowicz bronil wspaniale chroniąc swój zespół przed utratą większej porcji bramek.

Na listę strzelców wpisał się Start: Gąsowski — 2, Bardecki — 2, Bardyga — 1, Kolejarz: Graczyk i Kwiatkowski.

Drużyna złocienieckiego Włókniarza doznała porażki na swoim boisku z Gwardią Koszalin 0:1 (0:1). Jedyna bramka padła z rzutu karnego. Gwardziści mogą zawiązać ten wynik w dużej mierze zawodnikom Włókniarza, a w szczególności kolegom z napadu, którzy mając zdecydowaną przewagę przez całe 90 min. nie potrafili oddać groźniejszego strzału na bramkę przeciwnika. Tak więc po tym szczęśliwym zwycięstwie Gwardia nadal utrzymała się na pierwszym miejscu w tabeli.

## Wyniki • Tabele • Wyniki

I LIGA		
CWKS — Bud. Opole	5:1	
Wisła — Garbarnia	1:1	
Sosnowiec — Lechia	0:0	Ruch
Gwardia Warszawa	0:0	
Gwardia Bydgoszcz — Kol.		
Poznań	0:2	LKS — Górnik
Zabrze	4:1	

TABELA		
Kol. Poznań	6:2	4:1
Wisła	6:2	6:2
LKS Łódź	6:2	8:3
CWKS	6:2	11:5
Górnik Zabrze	4:4	9:8
Stal Sosn.	4:4	8:7
Ruch	4:4	5:4
Bud. Opole	4:4	8:9
Lechia	3:5	4:6
Gw. Warszawa	3:5	4:10
Garbarnia	2:6	3:8
Gw. Bydgoszcz	0:6	1:6

II LIGA		
Górnik R. — Cracovia	2:0	
Warta — Marymont	3:0	
Górnik Wałbrzych — AKS		
Chorzów 1:1, Stal. Gd. — Sparta		
Lubań 3:0, Górnik. Bytom —		
CWKS Bydgoszcz 4:1, CWKS		
Kr. — Pol. Bytom 3:3, Stal		
Mielec — Naprzód 1:0.		

TABELA		
Górnik R.	8:0	6:1
Cracovia	6:2	7:3

Pol. Bytom	6:2	5:3
CWKS Kr.	6:2	6:4
Stal Gd.	5:3	5:1
Warta	4:4	5:4
Górnik. Bytom	4:4	6:5
Sparta Lubań	4:4	5:6
Naprzód Lipiny	3:5	7:5
Marymont W-wa	3:5	5:5
Stal Mielec	3:5	2:3
AKS Chorzów	2:6	4:6
Górnik. Wałbrzych	2:6	2:7
CWKS Bydg.	0:8	2:8

III LIGA		
Gwardia Szczecin — Pogon		
Szczecin 2:1 (1:1), Sparta		
Mysłibórz — Stal Szczecin		
0:4 (0:2), Drawa Drawsko —		
Stal Zielona Góra 0:4 (0:1),		
Stal Nowa Sól — LZS		
Grapice 6:1 (2:1), Kolejarz		
Gorzów — Sparta Barlinek		
1:3 (1:2).		

TABELA		
Stal Nowa Sól	6:0	11:1
Stal Szczecin	4:0	9:0
Gwardia Szczecin	4:0	6:1
Stal Zielona Góra	4:2	7:2
Pogon Szczecin	4:2	14:3
Sparta Barlinek	4:2	10:5
I.ZS Grapice	2:4	6:9
Darzbór Szczecinek	2:2	3:7
Kolejarz Gorzów	0:6	2:11
Drawa Drawsko	0:6	1:20
Sparta Mysłibórz	0:6	0:10

## Z sal i boisk

Siatkarze koszańskiej Sparty, wystąpili w sobotę w Białogardzie przeciwko tamtejszemu Kolejarzowi w meczu o mistrzostwo klasy A. Koszalinianie ulegli gospodarzom po zwyciężeniu walce 2:3 (7:13, 16:14, 16:14, 12:15, 7:15).

## Sukces polskich szpadzistów w Koblenji

Walki szpadzistów zainaugurowały 14 bm. między państwem wy mecz szermierczy Polska — NRF. Inauguracja zakończyła się dużym sukcesem reprezentacji Polski, która pokonała szpadzistów NRF 9:7. Tak więc naszym zawodnikom udało się w pełni rewanż za porażkę na mistrzostwach świata w Rzymie, kiedy to przegrali 6:10.

Na planiszy w Koblenji zespół polski był lepszy technicznie i wygrał zasłużenie. Najlepszymi zawodnikami w naszej drużynie byli Rydz i Przedziecki, którzy wygrali po 3 walki. Dwa punkty zdobył Zimoch a jeden Strzyżewski.

Po spotkaniach szpadzistów rozpoczęli walki szabliści. Pierwszy pojedynek stoczyli Kuszewski i Koestner. Wygrał Polak 5:3.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B koszańska Sparta przegrała na własnym terenie z Kolejarzem Kołobrzeg 2:4 (1:1). W drugim meczu rozegranym w Koszalinie B-klasowa Gwardia uległa Stali ze Słupska w tym samym stosunku.

Drużyna szachistów ustęklej Stali w spotkaniu o wejście do klasy A zwyciężyła Budowlanych Złocieniec 8,5:1,5 pkt.

Piłkarze Budowlanych Złocieniec pokonali w meczu o mistrzostwo klasy B LZS Barwice w stosunku 1:0.

Zakończone w Koszalinie w dniu wczorajszym II mistrzostwa pow. koszańskiego w warcabach, przyniosły zwycięstwo zawodnikowi LZS Koszalin — Rogali. Drugie miejsce zdobył Frej z stanowskiej Sparty.

Budowlani Człuchów, w meczu mistrzowskim w wojewódzkiej klasie A, pokonali Kolejarza Szczecinek 2:0 (0:0), zdobywając bramki ze strzałów Zabrowskiego II i Budyńskiego.

## Szermierze LZS w składzie reprezentacji na wyjazd do Szczecina

Zbliża się termin walk szermierzy kilku województw o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbaltyckich. Gospodarzem spotkań szermierczy będzie Szczecin. Turniej zostanie przeprowadzony w dniach 28 — 29 kwietnia br.

Do Szczecina udają się także reprezentanci naszego okręgu. Będzie to drużyna oparta na zawodnikach LZS z trzech ośrodków: Słupska, Stawna i Złotowa.

Szermierka poczyniła w LZS ogromny postęp. W innych zreszczeniach działacze nie przejawiali żadnej działalności nad jej sponularyzowaniem. Załczenie do reprezentacji szermierzy LZS we wszystkich broniach najlepiej świadczy o ich supremacji w województwie.

Skład naszej ekipy przedstawi się następująco: floret kołbiel — A. Czuczyn (Stawna), I. Parvs, I. Wanichtok (Złotów), floret męczyzn — J. Majsziuk, M. Pohlerallo (Słupsk), A. Wilczubski (Stawna), szabla — M. Osowski, M. Herman (Złotów), bagnat — J. Hulalko (Słupsk), W. Postadało i Z. Polonek (Stawna), rezerwowi: W. Racek ze Słupska.

Przy WKKF w Koszalinie zostaje powołana sekcja szermiercza. Pierwsze organizacyjne posiedzenie przeprowa-

## Porażka szermierz

## Repr. LZS — Flota Gdynia 9:18

Rozegrany wczoraj w Sławnie mecz szermierczy pomiędzy reprezentacją LZS okręgu koszańskiego a Flotą Gdynia zakończył się wynikiem 18:9 dla Gdyni.

We florecie męczyzn zwyciężyła Flota w stosunku 7:2. Dwa punkty dla reprezentacji Koszalina zdobył Mojsiuk ze Słupska.

W szabli zwyciężyła Flota Gdynia 6:3. Punkty dla reprezentacji naszego województwa zdobyli: Posiadało, Herman i Osowski.

W bagnacie również zwyciężyła drużyna Floty w stosunku 5:4. Punkty dla naszego województwa zdobyli: Hulalko 2, Posiadało i Polonek po 1 punkcie. Reprezentacja Floty Gdyni przewyższała naszych zawodników przygotowaniem

technicznym i rutyną. Zawody odbyły się w bardzo koleżeńskie atmosferze. Z zawodników Floty należy wyróżnić mistrza sportu Paligę, który nie poniósł żadnej porażki.

## Reprezentacje Rumunii i Belgii na IX Wyścig Pokoju

Do komitetu organizacyjnego IX Wyścigu Pokoju napływają dalsze imienne zgłoszenia

## Kotowna ósma w Budapeszcie

W drugim dniu międzynarodowych zawodów gimnastycznych w Budapeszcie odbyły się ćwiczenia dowolne kobiet.

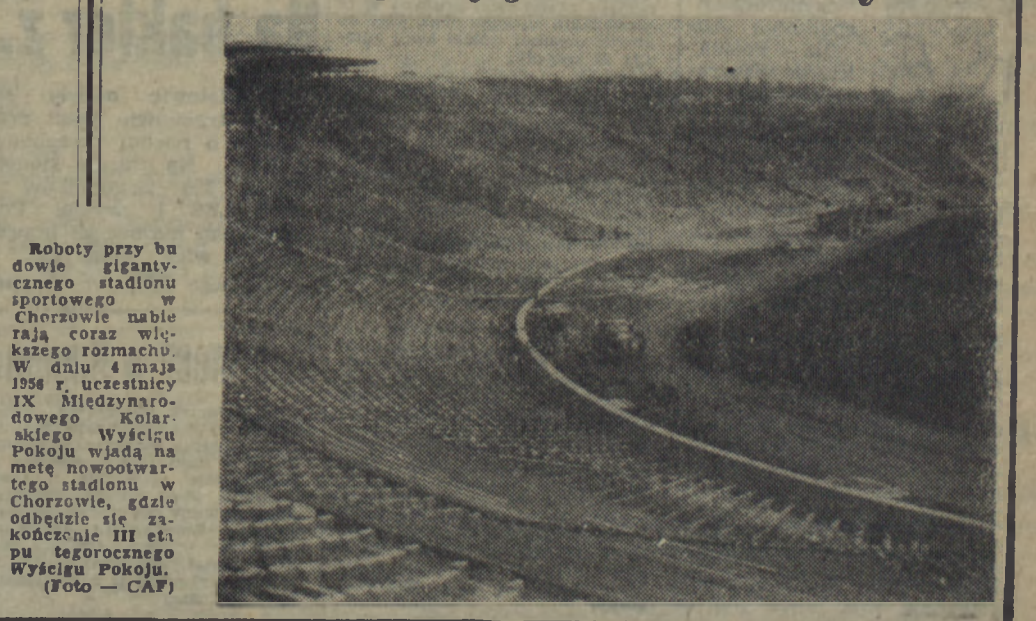
Jak było do przewidzenia zwyciężyły doskonale zawodniczki radzieckie. Pierwsze miejsce zajęła Łatynina — 75,98 pkt. przed Maniną — 75,83 pkt. Trzecią była Węgierka Keleit — 75,39 pkt., a czwarta Czechosłowaczka Bosakova.

Duży sukces odniosła reprezentantka Polski Kotówna, zajmując w bardzo silnej konkurencji ósme miejsce wynikiem 72,23 pkt. Druga reprezentantka Polski Wasilewska zajęła 23 miejsce.

nia reprezentacji państw, które będą brały udział w tej wielkiej imprezie. Ostatnio na deszło zgłoszenie kolarzy Rumunii. W ekipie rumuńskiej, która składa się z zawodników znanych nam z poprzednich wyścigów, najstarszym jest 29-letni Sandru. Pozostali zawodnicy: Molceanu, Dumitrescu, Ion, Zanon i Poreceanu — to młodzi 21—22-letni kolarze,

Znany jest także skład drużyny belgijskiej. Ze starych znanych zobaczymy tylko Ruweta. Pozostali zawodnicy — to debiutanci w wyścigu W—B—P. Mimo to mogą oni sprawić wiele niespodzianek. Wystarczy powiedzieć, że Baudechon zwyciężył w ub. r. w wyścigu IX prowincji, w którym startowali także Polacy, zajmując dalekie miejsca. Poza tymi dwoma, w skład drużyny belgijskiej wchodzi jeszcze: Baquet, Butzen, Borra i Vanderlinden.

## Na przyjęcie kolarzy



Roboty przy budowie gigantycznego stadionu sportowego w Chorzowie nabierają coraz większego rozmachu. W dniu 4 maja 1956 r. uczestnicy IX Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju wzięli na metę nowooddanego stadionu w Chorzowie, gdzie odbędzie się zakończenie III etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju. (Foto — CAF)



## Podyskutujmy...

## Najważniejsze: kierunek działania

Niedługo minie 6 lat od utworzenia województwa koszańskiego. Nieco później obchodzili będziemy 6 rocznicę działalności WKKF w Koszalinie. Warto się zastanowić, co w ciągu 6 lat zostało zrobione, jakie są osiągnięcia, a co pozostało jeszcze do zrobienia w naszym ruchu sportowym.

Zacznijmy od plusów. Nie jest ich wiele. Przede wszystkim po raz pierwszy w ub. roku w pełni zrealizowaliśmy plan roczny w zakresie zdobywania odznak B i SPO oraz klas sportowych. Również w ub. roku ponad 35 tys. osób zdobyło odznak SPO. Wzrosło znacznie umasowienie kultury fizycznej na naszych ziemiach; uaktywniono — zwłaszcza w ostatnim czasie — wiele dyscyplin sportu jak szermierka, atletyka itp.

Nasi reprezentanci uzyskali szereg sukcesów w sporcie wyczynowym. Hokeiści złotą szkiełkę Sparty, pięściarze Gwardii Słupsk, Kruszyński, Krawiec, Peters, Czyczyn, Baranowska, Turowska, Herman, Posiadało — ci zawodnicy otworzyli jaśniejsze karty w historii naszego sportu.

Niestety, to jest wszystko, czym możemy się pochwalić. I nawet największy optymista musi się zgodzić, że sukcesy na szczeblu sportowym są niewspółmiernie małe do możliwości stwarzanych przez partię i rząd.

W naszym sporcie utonęły znaczne sumy pieniędzy, zmarnowano szereg urządzeń, niedoścignęli trenerzy czy utalentowani zawodnicy odszedł z naszego terenu.

Powiedzieliśmy, że wzrosło u nas poważnie umasowienie sportu. Czy jednak wzrost ten jest dostateczny? Z pewnością nie, tym bardziej, że ewidencje kół nie odpowiadają stanowi faktycznemu, że spośród tysięcy zarejestrowanych, tylko nieliczni uprawiają sport systematycznie.

Zresztą, nad brakami i niedostatkami w naszym sporcie nie potrzeba rozwodzić się dłużej.

Warto natomiast zastanowić się, co jest przyczyną tego stanu rzeczy i jakie są możliwości poprawy. Na pierwszy plan zgodnie wysuwamy słabą pracę WKKF.

WKKF powinien przede wszystkim być kierunkiem naszego sportu, on jest bezpośrednio odpowiedzialny i za niedostateczną masowość sportu koszańskiego i za niski poziom wyczynu.

Wiadomo, że WKKF nie ma autorytetu. Dlaczego? Sprawa jest prosta. Inspektorzy, to w większości ludzie młodzi, czyni zawodnicy, bezpośrednio zainteresowani losami niejednej imprezy, sprawy spornej itp.

Jeśli w dodatku ci inspektorzy dość często popełniają gafy, to trudno się dziwić, że aktywność sportowa traci zaufanie do swych władz, odsuwa się od pracy itp.

Sam WKKF nie kontroluje też wykonawstwa wydawanych uchwał i przestrzegania reguł minów.

Z drugiej strony, ani Woj. RN nie pomaga WKKF-owi, ani powiatowe rady narodowe nie pomagają terenowym komitetom KFK. W tej sytuacji trudno mówić o autorytecie.

Wiele zarzutów trzeba postawić Prezydium WKKF. Nasz najwyższy areopag sportowy pracuje w kilkuosobowym składzie. W dodatku — bez planu. No, bo trudno uznać za plan pracy program posiedzeń prezydium, na których omawia się pracę zrzeczeń, najbliższe zadania itp.

Brak długofalowego, roboczego planu pracy powoduje, że koleżanki określonego kierunku pracy. I pewnym jest, że każdy członek prezydium WKKF byłby w nieładzie kłopotliwy, gdyby go zapytać, co WKKF zamierza osiągnąć w

najbliższym kwartale, nie mówiąc już o roku, a broń boże o pięcioletnie. Dla porównania dodajmy, że nawet małe zakłady pracy mają swoje plany 5-letnie. Porównanie wymowne aż nadto.

Tylko niedostrzeganiem perspektyw rozwojowych można tłumaczyć zaniedbanie sportów wodnych. W Mielnie, Czaplisku czy Szczecinku były niegdyś potężne bazy szkoleniowe wodniaków. Obecnie sprzęt zniszczono lub wywieziono. Doszło nawet do takich paradoksów, że niewykorzystane przystanki remontowały żeglarze z okręgów centralnych. Apele do zrzeczeń o rozwój sportów wodnych, poparte nie były jakimś argumentem, bo faktem, że mamy niewiele mniej wód niż Warmia i Mazury, pozostają bez odpowiedzi.

Niewiele zrobiono również dla zabezpieczenia istniejących urządzeń przed zniszczeniem. Przykłady samorządnej pracy społecznej przy remoncie boisk i urządzeń nie powinny uspokajać. Należało pomóc, pokierować tymi pracami, a tam, gdzie aktywność nie wykazywał inicjatyw, zachęcić do pracy.

Rzecz jasna, że wszystkiego sam aparat WKKF nie zrobi. Od czegoż jednak aktywność społecznych? Niestety, nie wykorzystano tych ludzi, nie kieruje się nimi, nie kontroluje ich pracy.

Niewątpliwie braków i niedostatków jest znacznie więcej, a przyczyny tego stanu rzeczy można by mnożyć w nieskończoność. Mamy nadzieję, że w dyskusji sprawa zostanie wszechstronnie oświetlona.

Przejdźmy więc do wniosków, które — naszym zdaniem — powinny doczekać się realizacji dla dobra ruchu sportowego.

Wydaje się, że najważniejszą obecnie sprawą jest zorganizowanie narady roboczej z udziałem szerokiego aktywu sportowego. Prezydium WKKF powinno przedstawić zebranym swój plan pracy na okres roku lub nawet całej 5-letki, ustalić co trzeba zrobić, co możemy osiągnąć w tym okresie czasu. Taki plan, podany pod dyskusją ogółu, niewątpliwie pomógłby w utrzymaniu pewnego kierunku działania. Aktywność i aparat KFK operując się na wyciecznych planach, mogłyby wówczas skutecznie dobijać się w radach narodowych, Instancjach partyjnych, ZMP-owskich i związkowych o pomoc dla wykonania zadań.

W tym długofalowym planie pracy powinny się znaleźć także problemy, jak szkolenie kadr sędziowskich i instruktorów, rozwój sportów wodnych (przede wszystkim) i innych, zaniedbanych dotąd dyscyplin sportu, umasowienie sportu w miastach i na wsi itd. Chodziłoby także o stworzenie kolektywnych społecznych przy komitetach terenowych, ożywienie sekcji itp.

W tym jednym artykule nie można, niestety, omówić wszystkich postulatów, zresztą... chyba następni dyskutanci satyrzają się nad niektórymi z poruszonych przez nas spraw i omówią je bliżej.

Dyskusja została przecież otwarta.

TEODOR GUMIENNY  
działacz sportowy

LESZEK FIGAS  
dziennikarz „Głosu”

## Na bakier z... rozsądkiem

W Złotowie odbyły się przed tygodniem biegi przełajowe o puchar przechodni PKKF. Na starcie stanęło około 350 zawodników z SKS, LZS i Zrywu. Pod względem masowości impreza była więc udana. Ale...

Biegacze SKS przy liceum

## Dziś mecz w Rumunii

W czwartek wieczorem wyjechała do Rumunii młodzieżowa reprezentacja bokserska Polski, która w dniu 18 bm. rozegra w Bukareszcie spotkanie z reor. Rumunii. Mecz Polska-Rumunia projektowany był początkowo na 18 bm. Ze względu jednak na spóźniony wyjazd drużyny polskiej, został przesunięty na 18 bm. Polacy wyjechali w zapowiadanej godzinie.

## Warczą motory...



Jak już informowaliśmy, ostatnio odbyły się pierwsze eliminacje do patrolowych mistrzostw okręgu LPZ. Zawodnicy podzieleni na patroli wystartowali z Koszalina. Trasa prowadziła przez Kretomino, Rokosowo, Mielnio, Sarbinowo, Ustronie Morskie i z powrotem przez Karłino do Koszalina — łącznie 130 km, w tym 70 km trudnej jazdy terenowej.

Pierwsze miejsce zdobył patrol LPZ Koszalina w składzie: Lesław Przybysz, Jan Kutkowski i Antoni Bartoszek. Warto dodać, że trójka ta w ub. sezonie zdobyła puchar przechodni ZW LPZ i tytuł mistrza okręgu.



Psakrew, ale droga! No cóż, bywa i tak, że trzeba nieraz brnąć w błocie (u góry).  
Stop! Kontrola czasu (z boku).

## Tydzień w sporcie

KARKOLOMNE SALTO

OKRĘGOWE mistrzostwa w gimnastyce zostały zapowiedziane dość późno. Tym niemniej był czas na to, aby zgłosić zawodników i umożliwić im przyjazd do Koszalina.

Pełni wiary w zapowiadaną, rekordową obsadę imprezy, kierowaliśmy w niedzielę swoje kroki do sali gimnastycznej. I... pustki. Sala zamknięta!

Dopiero następnego dnia sprawa się wyjaśniła. Regulamin nie mówił wyraźnie o kosztach przejazdu. To wystarczyło zrzeczeniom. Nie przystali swych reprezentantów.

— Nie chodzi więc o to, że nie mamy gimnastyków, ale... nie będziemy płacić za mistrzostwa organizowane przez WKKF...

To się nazywa karkolomne „salto mortale” w tłumaczeniu. Tylko czy tego rodzaju „ewolucje” przyczynią się do rozwoju gimnastyki? Bez złudzeń.

WYSTRYCHNIĘCI NA... DUDKA

GRAŁA sobie Drawa w Barlinku o mistrzostwo III ligi. Przez 45 minut nic nie zapowiadało kłeski. Wynik 1:1 (do przerwy). Ostatecznie, nie jest najgorzej. Zresztą, piłkarze drawscy robili co mogli, aby wynik poprawić na swoją korzyść.

Atak umiał niewiele. Raz jeden, raz drugi zawodnik grał na swoją rękę. Nic się więc nie kleiło. Obrona Dudek wpadł w nerw. — No, ja im pokażę jak się strzela bramki... I ruszył do ataku.

I pokazał. Sam bramki nie strzelił, ale i tak podło ich sześć. Niestety, tylko w słońce Drawy. Zawodnicy Barlinka umiejętnie wykorzystali lukę, jaką stworzył Dudek przejściem do ataku. Drawa przegrała 1:7.

I czy można się dziwić, że teraz w Drawsku śmieją się ze piłkarze drawscy zostali wystrychnięci na... Dudka (przez duże „D”)?

1:0 DLA BIALOGARDU

TURDNO już dziś przewidzieć, jak uda się turniej 7 województwa w piłce siatkowej o Puchar Ziemi Nadbaltyckich i Nadodrzańskich. Sądząc jednak z pierwszych kroków organizatorów, można wierzyć, że impreza ta wypadnie jak najlepiej.

Białogard — bo to miasto podjęło się roli gospodarza i organizatora zawodów — rozwiązał z powodzeniem kwestię noclegów. W tym małym mieście znalazło się miejsce dla blisko 200 gości, podczas gdy miasto wojewódzkie. Koszalin — opuściło ręce.

Białogard prowadzi więc w tym roku na punkty 1:0!

PI RAZY OKO

SPOMNIELISMYSY o tym, że sekcja lekkoatletyczna nie prowadzi na bieżąco rekordów okręgu. Na odpowiedź nie było czasu. Już we wtorek, ub. tygodnia otrzymaliśmy wykazy rekordów seniorów, juniorów i młodzików.

— Szybko, prawda? Ano, tak. Tylko, że nadesłany wykaz nie jest spisem rekordów. I nie może być. W ub. roku sekcja „zapomniała” bowiem o takim drobiazgu jak notowanie rekordowych osiągnięć. Jedne się uznaje, drugie nie. Ot, zależnie od opinii kilku ludzi.

System „pi razy oko” zawiódł już niejednych. I niejednych skrzywdził. Oczywiście chodzi o pokrzywdzonych — zawodników, którym trzeba wreszcie zatwierdzić rekordowe wyniki zgodnie z obowiązującymi przepisami.

## Pierwszy spływ kajakowy do morza

Zarząd Okręgu PTKK wspólnie z zarządem wojewódzkim LPZ w Koszalinie, organizują w dniach 20—24 czerwca br. I okręgowy spływ kajakowy wodami rzek Radwy i Parsenty do morza.

Impreza ta pomyślana jest jako wstęp do obchodu tegorocznych Dni Morza. Z tego względu winni wziąć w niej udział wszyscy wodniacy Ziemi Koszańskiej.

Trasa spływu przebiegać będzie malowniczo i dotychczas mało znaną turystom okolicą. Start znajdować się będzie w Mostowle, a meta po przebyciu przeszło 100 km w Kolo-brzegu.

Obok wodniaków, na trasie nie powinno zabraknąć także zrzeczeń sportowych, naszych największych zakładów pracy, szkół, a także i indywidualnych miłośników turystyki. Wszyscy powinni stanąć do tego sportowego współzawodnictwa i ubiegać się o zdobycie Turystycznej Odznaki Kajakowej.

## Przed IX Wyścigiem Pokoju

KOMITET Organizacyjny IX Wyścigu Pokoju uzgodnił już z wieloma federacjami kolarskimi datę przyjazdu ich zawodników do Polski. Jako pierwszych powitamy 26 bm. w Warszawie zawodników Belgii i Holandii. Następnego dnia zjawia się w naszej stolicy Duńczycy, następnego z Francji, Luksemburczyści, Szwedzi, Włosi i Finowie. W sobotę 29 przyjadą Francuzi, Austriacy, Jugosłowianie i Norwegowie, a w niedzielę 30 bm. oczekiwani będziemy na lotnisku na Okęciu — Anglików.

NIJEDEN z naszych uważnych czytelników zapyta się, skąd w tym harmonogramie przyjazdów wzięli się Holendrzy. Oóż Federacja Kolarska tego państwa zawiadomiła telegraficznie organizatorów, że zgłasza udział swej drużyny w tegorocznym wyścigu. Tak więc do chwili obecnej udział swój zgłosiły 23 zespoły.

W NIEDZIELĘ 29 bm. prawie wszyscy uczestnicy IX Wyścigu Pokoju będą już na miejscu w Warszawie. W związku z tym program ich pobytu przewiduje w tym dniu, po południu występ reprezentacyjnego zespołu pieśni i tańca „Mazowsze” w Sali Kongresowej Pałacu Kultury, a wieczorem przyjęcie wydane przez Przewodniczącego Prezydium St. RN.

DO pierwszego etapu tegorocznego Wyścigu — biegnącego dookoła Warszawy, kolarze wystartują ze Stadionu Dziesięciolecia o godz. 14.10. Powrócą na stadion, gdzie znajdować się będzie również meta, przewidziana jest około godz. 17-tej. Start do II etapu Warszawa—Łódź odbędzie się na zosie Wolskiej o godz. 13-tej. Pierwszych zawodników na stadionie LKS Włókniarski oczekiwano należy około godz. 17-tej. O tej godzinie godzinie kończą się będą wszystkie etapy.

## Skład bokserów polskich na mecz z Anglią

Pierwsze w historii boksu polskiego międzynarodowe spotkanie Anglia — Polska, które rozegrane zostanie w Warszawie 6 maja br. wywołało zarówno w Polsce

jak i w Anglii zrozumiałe zainteresowanie. Angielska federacja bokserska nadesłała już oficjalne potwierdzenie przyjazdu do Warszawy.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium sekcji boksu GKKF zaakceptowano skład drużyny polskiej wytypowany przez radę trenerów. Barw Polski mają bronić (od muszej do ciężkiej): Kukier, Adamski, Boczarowski, Niedźwiedzi, Piński, Walasek, Pietrzykowski, Piórkowski, Wojciechowski i Mioda.

